

ALEKSANDRA BARTOSIEWICZ
UNIwersytet Łódzki*

Elżbieta Batory – historia prawdziwa

Streszczenie. Niemal każdy słyszał legendę o okrutnej Elżbiecie Batory, która kąpała się we krwi młodych dziewcząt, by zachować wieczną młodość. Hrabina zapisała się na trwałe w historii jako jedna z najkrwawszych kobiet Europy. Została też wpisana na światową listę rekordów Guinnessa jako największa seryjna morderczyni wszechczasów. Jednak czy aby na pewno dopuściła się wszystkich zarzucanych jej czynów? W artykule przedstawione zostaną dwie wersje historii życia węgierskiej arystokratki: jedna, wywodząca się z legend, oraz druga, oparta na faktach, do których udało się dotrzeć współczesnym badaczom tematu.

Słowa kluczowe: Elżbieta Batory, legenda o „krwawej hrabinie”, palatyn Thurzó.

Elżbieta Batory w popkulturze

Współcześnie postać Elżbiety Batory (1560–1614) na stałe zadomowiła się w kulturze popularnej. Liczne odniesienia do jej życia znaleźć można w książkach, filmach, utworach muzycznych czy nawet grach komputerowych. Hrabina przedstawiana jest najczęściej jako „krwawa księżna” mordująca młode niewiasty i kąpiąca się w wannie pełnej świeżej krwi. Taki jej obraz znaleźć można w zagranicznej, jak i rodzimej literaturze popularnonaukowej. Do najbardziej znanych przykładów zaliczają się sensacyjne powieści historyczne, jak *Pani na Czachticach* autorstwa Joża Nižnánskiego¹, *Krwawa hrabina. Tajemnice Elżbiety*

* Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Ekonomik Stosowanych i Informatyki, Katedra Badań Operacyjnych, e-mail: aleksandra.bartosiewicz@uni.lodz.pl.

¹ J. Nižnánsky, *Pani na Czachticach*, Katowice 1974.

Batory Stanisława Antoniego Wotowskiego², cykl książek Andreja Štiavnického³ czy też romantyczna opowieść Rebeki Johns pt. *Hrabina. Tragiczna historia Elżbiety Batory*⁴. Ponadto „krwawa hrabina” jest jedną z bohaterek książek poświęconych największym w historii zbrodniarzom (Leslie Carroll⁵, Jan Stradling⁶), najokrutniejszym tyrankom (Helmut Werner⁷) bądź najbardziej znanym wampirom⁸ (Manuela Dunn-Mascetti⁹). Z kolei większość filmów o Elżbiecie Batory to albo kino niszowe (*Opowieści niemoralne* Waleriana Borowczyka), albo produkcje klasy B (*Necropolis* Franco Brocaniego, *Hrabina Dracula* Petera Sasdy, *Dzieci nocy* Harry’ego Kümela, *El Retorno de Walpurgis* Carlosa Aureda, *Pragnienie* Roda Hardy’ego oraz bardziej współczesne produkcje, jak *Stay Alive* Williama Bella bądź *Dracula’s Curse* Leigha Scotta). Niestety wciąż niewielka jest liczba filmów biograficznych, które starałyby się przybliżyć prawdziwy wizerunek węgierskiej arystokratki. Nielicznymi wyjątkami są *Bathory* Juraja Jakubisko oraz *Krwawa Hrabina* w reżyserii Julie Delpy. Wreszcie motyw *Pani na Czachticach* wykorzystywany też bywa przez zespoły metalowe, jak pochodząca ze Szwecji grupa Bathory, czeskie XIII Století bądź brytyjski zespół Cradle of Filth. Legenda o wampirzycy z Siedmiogrodu pojawia się nawet w grze komputerowej *Diablo II*, w której jedną z postaci jest zamknięta w wieży Hrabina kąpiąca się we krwi.

² S.A. Wotowski, *Krwawa hrabina. Tajemnice Elżbiety Batory*, Warszawa 2017.

³ Najważniejsze tytuły z cyklu to: A. Štiavnický, *V podzemí Čachtického hradu*, Praha 2001; idem, *Alžbeta Bátoriová vo väzení a na slobode*, Praha 2002; idem, *Čachtická pani pred Najvyšším súdom*, Praha 2003.

⁴ R. Johns, *Hrabina. Tragiczna historia Elżbiety Batory*, Bielsko-Biała 2013.

⁵ L. Carroll, *Zbrodnie i skandale na królewskich dworach*, Warszawa 2018, s. 178–199.

⁶ J. Stradling, *Złe kobiety. Kleopatra... Mata Hari... pani Mao... a może Ty kochanie?*, Warszawa 2010.

⁷ H. Werner, *Tyranki. Najokrutniejsze kobiety w historii*, Warszawa 2005, s. 139–150.

⁸ Według słowiańskich wierzeń ludowych wampir to duch człowieka zmarłego lub żywy trup pastwiący się nad żyjącymi przez picie ich krwi, zjadanie ich mięsa, duszenie itp. Por. B. Baranowski, *W kręgu upiórów i wilkołaków*, Łódź 1981, s. 51–52; C. Robotycki, *Wampiry. Od wierzeń ludowych do filmowych fantomów*, „Konteksty” 1992, nr 3–4, s. 145; J. Strzelczyk, *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań 1998, s. 219.

⁹ M. Dunn-Mascetti, *Świat wampirów. Od Draculi do Edwarda*, Warszawa 2010, s. 15–35.

Legenda o „krwawej hrabinie”

Elżbieta Batory urodziła się 7 sierpnia 1560 r. jako córka Jerzego i Anny Batorych. Ponieważ Batorowie mieli w zwyczaju łączyć się w związki małżeńskie w obrębie własnej rodziny, wielu członków rodu cierpiało na choroby psychiczne lub inne dolegliwości o podłożu genetycznym. Przykładowo król Stefan Batory (1533–1586) miewał ataki epilepsji, jego dwaj bracia uważani byli za tyranów i zbrodniarzy, a ojciec mylił pory roku i kazał się wozić saniami w środku lata¹⁰.

Elżbieta miała delikatne rysy twarzy, smukłe ciało, wspaniałą kremową cerę i piękne kruczoczarne włosy. Już od najmłodszych lat wyróżniała się nie tylko nieprzeciętną urodą, lecz także ogromną inteligencją. Posługiwała się węgierskim, słowackim, greką, łaciną i niemieckim¹¹. W wieku czterech lub pięciu lat zaczęła miewać ataki epilepsji, a także gwałtowne huśtawki nastroju. Cierpiała też na bardzo bolesne migreny¹².

W czasach, gdy bicie służby uchodziło za rzecz oczywistą – zgodnie z węgierskim prawem chłopci stanowili własność szlachty¹³ – młoda hrabianka widziała dużo przemocy. W 1566 r. w Escsed pozwolono jej przyglądać się publicznej egzekucji, podczas której miejscowego Cygana, oskarżonego o porwanie i sprzedaż w niewolę kilkorga dzieci, zaszyto w rozciętym końskim brzuchu¹⁴. Z kolei, gdy miała 15 lat, jej kuzyn, wspomniany już Stefan Batory, w przypływie gniewu rozkazał stłumić próbę powstania okolicznych chłopów, a buntownikom obciąć uszy i nosy¹⁵.

¹⁰ C. Santos, *Unbecoming Female Monsters: Witches, Vampires, and Virgins*, London 2017, s. 136.

¹¹ T. Thorne, *Countess Dracula: The Life and Times of the Blood Countess*, *Elisabeth Báthory*, London 1997, s. 84; V. Penrose, *The Bloody Countess*, London 1970, s. 15.

¹² B.G. Sala, *W górach przeklętych. Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów*, Olszanica 2016, s. 37.

¹³ Węgierski kodeks prawny spisany w 1514 r., tzw. potrójna księga (*Tripartitum*), praktycznie zniósł wszelkie prawa chłopów pańszczyźnianych, a jednocześnie chronił szlachtę, która ich wyzyskiwała. Por. T. Telfer, *Seryjne zabójczynie. Najślawiejsze morderczynie w dziejach*, Warszawa 2017, s. 33–34.

¹⁴ R.T. McNally, *Dracula Was a Woman: In Search of the Blood Countess of Transylvania*, New York 1983, s. 21.

¹⁵ A. Szabelski, *Postać Elżbiety Batory w historiografii*, „Studia Europea Gne-snensia” 2014, nr 9, s. 97.

W 1570 r. rękę dziesięcioletniej wówczas dziewczynki obiecano starszemu o pięć lat Franciszkowi Nádasdyemu (1555–1604). Oficjalne zaręczyny odbyły się trzy lata później. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem młodą narzeczoną wysłano na dwór przyszłej teściowej, by uczyła się zarządzania domem. Szybko pojawiły się plotki, jakoby w 1574 r. wydała na świat nieślubną córkę, której ojcem był miejscowy chłop, niejaki László Bende. Nieszczęśnik został ponoć oskarżony o gwałt, a Franciszek kazał go wykastrować. Urodzone potajemnie dziecko przekazano zaufanej kobiecie, by za sowitą opłatą wywozła je na Wołoszczyznę i za życia Elżbiety nigdy nie wracała do Siedmiogrodu¹⁶.

Dnia 8 maja 1575 r. na zamku Vranov nad Topl'ou (węg. Varanón) odbyła się pełna przepychu ceremonia ślubna. Wystawne uroczystości weselne trwały trzy dni. W prezencie ślubnym Nádasdy ofiarował młodej małżonce gotycki zamek Čachtice (węg. Csejte) położony w skalistych ostępach Górnych Węgier. Małżeństwo połączyło dwa najpotężniejsze węgierskie rody, choć w przeciwieństwie do Batorych (znanych z chorób psychicznych) Nádasdyowie uchodzili za rodzinę szacowną, konserwatywną oraz pobożną. Po ślubie nowożeńcy zamieszkali na Węgrzech w zamku Sárvár, rodzinnej posiadłości rodziny Nádasdych¹⁷.

Franciszek spędzał większość czasu na wojnie. Trzy lata po ślubie wyruszył walczyć z Turkami. W tym czasie Elżbieta przemieszczała się między licznymi zamkami, aby nadzorować majątki ziemskie i utrzymywać w ryzach liczną służbę. Gdy w 1591 r. rozpoczęła się tzw. długa wojna, Nádasdy w krótkim czasie zyskał miano Czarnego Beja, Wielkiego Mistrza Szabli czy też Czarnego Rycerza. Jego ulubioną rozrywką było bowiem podrzucanie w górę pary tureckich jeńców i nabijanie ich na czubki mieczy. Po powrocie do domu również bywał okrutny. Pewnego razu kazał posmarować młodą dziewczynę miodem, by była nieustannie kąsana przez owady. Podobno to Franciszek nauczył swoją młodą żonę sztuczki zwanej „kopaniem gwiazd”, która polegała na tym, by między palcami nieposłusznej służącej umieścić kawałek nasączonego olejem papieru i go podpalić. Sprezentował także Elżbiecie parę rękawic zakończonych szponami, których mogła używać do karania służby¹⁸.

¹⁶ T. Telfer, *op. cit.*, s. 18.

¹⁷ K.L. Craft, *Infamous Lady: The True Story of Countess Erzsébet Báthory*, Lexington 2009, s. 193; T. Thorne, *op. cit.*, s. 92.

¹⁸ R.T. McNally, *op. cit.*, s. 127; B.G. Sala, *op. cit.*, s. 37; T. Telfer, *op. cit.*, s. 21, 29–30.

Kiedy Franciszek udawał się na wyprawy wojenne, Batory wylądowywała swój temperament w licznych romansach. Odbywała też podróże, odwiedzając krewnych, w tym mieszkającą w Wiedniu ciotkę Klarę, która miała wprowadzić ją w świat wyuzdania i lesbijskich orgii. Z kolei lojalny sługa ciotki, niejaki Thorko, zainteresował hrabinę ciemnymi mocami. Pod nieobecność męża odwiedzali ją samozwańczy czarodzieje i jasnowidze, wiedźmy oraz alchemicy. Gdy arystokratka zaczęła się pokazywać u boku ubierającego się na czarno człowieka o bladej cerze oraz nienaturalnie ostrych zębach, wierzący w wampiry wieśniacy zaczęli nazywać ją Bestią z Csejte. Z biegiem czasu Elżbieta stała się mistrzynią w przyrządzaniu lekarstw, wywarów i mikstur. W jednym z listów do męża opisywała niezwykle skuteczny sposób rzucania czarów: „Trzeba złapać czarną kurę i zatłuc ją na śmierć białą laską. Potem odrobina krwi posmarować ciało wroga. Jeśli to niemożliwe, należy zdobyć sztukę jego odzieży i w nią wsmarować krew”¹⁹.

Hrabina zaczęła torturować ludzi jeszcze na zamku Sárvár, około 1585 r. Krzyki torturowanych miały bowiem uśmierzać jej dokuczliwe migreny. Szybko zrozumiała, że na ofiary najlepiej nadają się osoby słabe. Chłopskie dziewczyny pracujące na zamku były łatwym celem. Najmniejszy błąd służącej był pretekstem, by ją ukarać. Lubiła dręczyć ofiary, wbijając im szpilki pod paznokcie lub obcinając palce. Rozebrane dziewczyny oblewano również wodą i zostawiano na mrozie. Czasem sięgano po metody „naturalne”: służące bito, a potem chłostano pokrzywami. Chociaż początkowo ulubionym zajęciem Elżbiety było tylko okaleczanie, z czasem stosowane przez nią tortury zaczęły być coraz bardziej brutalne. Nieszczęsnym służącym wrywano kawałki ciała rozgrzanymi do czerwoności obcęgami lub przypalano skórę rozżarzonym żelazem. Niekiedy ofiarę tak długo ciągnięto za kąciki ust, aż te pękały²⁰.

W 1601 r. w otoczeniu hrabiny pojawiła się Anna Darvulia, czarownica opisywana przez miejscowych jako „dzika bestia w kobiecym ciele”²¹. Odkąd zamieszkała w zamku, osobowość Elżbiety zaczęła się zmieniać. „Pani stała się bardziej okrutna” – mówili później jej poddani²². To Darvulia nauczyła hrabinę zabijać. Jako wytłumaczenie śmierci pierwszych ofiar Batory podawała epide-

¹⁹ Por. M. Janion, *Wampir. Biografia symboliczna*, Gdańsk 2008, s. 57; B.G. Sala, *op. cit.*, s. 39; C. Santos, *op. cit.*, s. 143–144.

²⁰ K.L. Craft, *op. cit.*, s. 202–211.

²¹ T. Telfer, *op. cit.*, s. 31.

²² *Ibidem*, s. 32.

mię cholery. Odbyły się oficjalne pogrzeby z pastorami i śpiewami. Miejscowi duchowni nabrali jednak podejrzeń, gdy zaczęto coraz częściej zwracać się do nich o odprawianie rytuałów pogrzebowych służących, które zmarły bądź na „cholere”, bądź „z przyczyn nieznanych i tajemniczych”²³. W 1602 r. duchowny i uczony Stefan Magyari zaczął nawet publicznie domagać się ekshumacji ciał służek. Wraz z innym kapłanem z okolic Sárvár prosił też hrabiego Nádasdyego, aby ten powstrzymał żonę przed dalszym okrucieństwem²⁴.

Franciszek Nádasdy zmarł 4 stycznia 1604 r. Za oficjalną przyczynę śmierci uznano rany odniesione podczas boju kilkanaście dni wcześniej. Miejscowa ludność długo jednak spekulowała, że do jego zgonu przyczyniła się sama Elżbieta lub ktoś z jej otoczenia. Niedługo po śmierci męża Batory przeniosła się z dziećmi do Čachtic, gdzie początkowo zamieszkała nie w zamku, lecz w położonej nieopodal kościoła warowni. Wtedy to liczba ofiar „krwawej księżnej” zaczęła rosnać. Hrabina wpadała w szał, zwłaszcza gdy udawała się w podróż lub czekało ją publiczne wystąpienie. Jej żądza krwi ciągle rosła. Wkrótce zaczęła atakować związane ofiary zębami, odgryzając im kawałki ciała z szyj, ramion i policzków. Do tortur zaczęła używać brzytwy, pochodni oraz szczypiec. Lubiła również zaszywać szwaczkom usta igłą, jeśli nie spodobała się jej nowa suknia²⁵.

Wśród licznej służby największym zaufaniem pani domu cieszył się szpetny karzeł Jan Ujvári (Fičkó) oraz pięć nadzwyczaj silnych kobiet. Poza okrutną Anną Darvulią były to: pielęgniarka hrabiny i mamka jej dzieci Ilona Jó, poznana na orgiach u ciotki Klary czarownica Dorota Szentes, zwana również Dorką, praczka Katarzyna Benická oraz stara wiedźma i znana w okolicy trucicielka Busorka z Myjavy (Erzsi Majerová), z którą Elżbieta zaczęła się widywać, gdy Anna Darvulia oślepla. Oprawczynie miały swoje specjalności. Dorka lubiła obcinać dziewczętom palce nożycami, Darvulia wołała wymierzać im 500 razów batem. Elżbieta lubiła wszystko. Ilona Jó zeznała później: „Gdziekolwiek pojechała natychmiast rozglądała

²³ *Ibidem*, s. 36.

²⁴ K.L. Craft, *op. cit.*, s. 218; S. Kazimierski, *Wampirzyca o królewskim rodowodzie*, „Kurier Galicyjski” 2009, nr 5 (81), s. 16.

²⁵ „Co za okrucieństwo wołające o pomstę do nieba! Nie było na ziemi, jak mnie mam, okrutniejszego rzeźnika” – pisał przerażony pastor Csejte, gdy dowiedział się o okropnościach popełnianych w pałacu hrabiny. Por. T. Telfer, *op. cit.*, s. 42.

się za jakimś miejscem, gdzie można było torturować dziewczęta”²⁶. Pewien mieszkaniec miasteczka usłyszał od służących, że „ich pani nie może jeść ani pić, jeśli nie zobaczy wcześniej jak jedna z dziewic spośród jej pokojówek nie zostanie krwawo zgładzona”²⁷.

Śmierć hrabiego uświadomiła Elżbiecie, że i ona nie będzie żyła wiecznie. Była teraz samotną wdową po czterdziestce gotową na wszystko, by powstrzymać niszczące działanie czasu. Każdy kawałek jej ciała nacierano coraz nowszymi środkami do pielęgnacji, które przywoziła z licznych podróży. Służące godzinami upinały jej włosy na różne sposoby. Źródła podają, że gdy pewnego razu służka nieodpowiednio ją uczesała, hrabina wpadła we wściekłość i zmasakrowała dziewczynę. Po zmyciu krwi pokojówki ze swojej twarzy spostrzegła, że skóra stała się gładza i bardziej jędrna. To właśnie wtedy Batory wpadła ponoć na pomysł, aby wykąpać się w wannie napełnionej krwią i odzyskać dawną urodę. Zawołała Dorcę i Fičkó, kazała im rozebrać dziewczynę, a następnie potrzymać jej ramiona nad dużą kadzią – wtedy przecięła jej tętnice. Kiedy pokojówka wykrwawiła się, hrabina wykąpała się we krwi, którą uważała od tej pory za cudowny eliksir życia²⁸.

Gdy któraś z dziewcząt miała zginać, w zamku i przylegającej warowni panowała niezwykła cisza. Ci, którzy przyjeżdżali, by pomówić z panią domu, byli naprędce odprawiani pod pretekstem jej złego samopoczucia. Zaraz po zapadnięciu zmroku wysyłano ofiarę do piwnicy po wino, gdzie karzeł Fičkó obezwładniał ją i zabijał za pomocą noża. Elżbieta spieszyła wtedy do piwnicy ze swoimi służkami, które przenosiły zabita do przygotowanej wanny. Skończywszy kąpiel, Batory udawała się do komnaty, a służki zbierały grudki zaschniętej krwi, którymi potem okładały ciało pani. Zadaniem karła było natomiast ukrycie zwłok w jednym z licznych podziemnych przejść. Zdarzało się, że młode dziewczyny były więzione w klatkach zawieszonych pod sufitem w celu zapewnienia hrabinie krwawego prysznica. Klatka była za niska, żeby w niej stać, i za wąska, żeby usiąść, a kołysana w przód i w tył powodowała, że dziewczyna zamknięta w środku była rozdzierana między kolcami na kawałki. Do wytaczania krwi z ofiar używano też cza-

²⁶ *Ibidem*, s. 44.

²⁷ *Ibidem*, s. 26, 39, 43, 45. Por. K.L. Craft, *op. cit.*, s. 263.

²⁸ B. Faron, A. Bukowczan-Rzeszut, *Siedem śmierci. Jak umierano w dawnych wiekach*, Kraków 2017, s. 191.

sem tzw. żelaznej dziewicy²⁹. Manekin po naciśnięciu wysadzanego klejnotami naszyjnika unosił ręce, przyciskając ofiarę do siebie, a z otworów pod piersiami wysuwało się pięć noży, zakłuwając ją na śmierć³⁰.

W tym czasie wdowa Nádasdy często podróżowała. Wyjeżdżała najczęściej wtedy, gdy mordy zaczynały wzbudzać podejrzenia wśród okolicznych mieszkańców. Bywała na Morawach, w Czechach, Austrii i Polsce. Gdziekolwiek zatrzymywała się na dłużej, tam natychmiast znikwały dziewczęta, których okaleczone i pokryte licznymi ranami ciała odnajdywano później na polach. Nikomu nie przyszło do głowy, by łączyć je z damą z wyższych sfer, która podróżowała ze swoją świtą.

Kiedy hrabina zauważyła, że krew zwykłych wieśniaczek daje słaby efekt w poprawie wyglądu jej cery, zaczęła zapraszać na swój dwór piękne szlachcianki z uboższych rodów. W 1609 r. otworzyła nawet akademię etykiety o nazwie *Gynaecaeum*. W tym samym roku zmarła na wylew okrutna Darvulia. Gdy zamożni rodzice zaczęli wypytywać o losy swoich pociech, niedorzeczne wyjaśnienia Elżbiety zaczęły wzbudzać coraz większy niepokój. W pewnym momencie nie dało się już dłużej wymyślać epidemii cholery. Jako przyczynę śmierci zaczęto więc podawać wypadek na polowaniu, tłumacząc, że okropne rany na ciele to ślady szabel szarżującego dzika. Ponadto Batory popadała w obłęd i przestała dbać o dyskrecję. Kiedy w zamkowych piwnicach zabrakło miejsca na groby kolejnych ofiar, ciała zabitych zaczęto zakopywać w płytkich dołach na dziedzińcu lub wrzucano do zamkowej fosy, skąd wyciągały je wygłodniałe psy. Zwłoki wywożono też specjalnym powozem, z okien którego wyrzucano szczątki po okolicy. Kiedy sprawy zaszły zbyt daleko, na królewski dwór trafiło 12 skarg wniesionych przez różne szlacheckie rodziny. To wystarczyło, aby król Węgier Maciej II (1557–1619) zlecił wszczęcie śledztwa³¹.

Wiosną 1610 r. z rozkazu króla i parlamentu tajne dochodzenie rozpoczął sam sędzia najwyższy Jerzy Thurzó (1567–1616). Świad-

²⁹ L. Túróczi, *Ungaria suis cum regibus compendio data*, [b.m.w.] 1729, s. 191.

³⁰ Żelazna dziewica była drewnianym narzędziem tortur w kształcie skrzyni z drzwiami na zawiasach. W jej wnętrzu umieszczano ostre kolce w taki sposób, aby po zamknięciu skazanego nie kaleczyły organów pełniących istotne funkcje życiowe, a więzień konał w długich i strasznych męczarniach. Por. *Stretnutie v čase. Alžbeta Bátoriová, Lukrecie Nekešová*, fond mikroprojektov 2014, s. 49, http://www.cykloklub.sk/data4/STRETNUTIE_V_CASE1.pdf (dostęp: 5 V 2018).

³¹ S. Kazimierski, *op. cit.*, s. 17.

ków przesłuchiwali śledczy Mojżesz Cziráky i Andrzej Keresztúry. Przesłuchano 52 osoby, z których większość potwierdziła najgorsze podejrzenia. Zeznający mówili o torturach i morderstwach dziewcząt, donosili również o przypadkach kanibalizmu. Żadna z osób, z którymi rozmawiano, nie widziała jednak tego wszystkiego na własne oczy. W sprawie przeciwko Batory bardzo pomógł też raport pastorów z Čachtic, Barosiusa i Ponikenusza, którzy odkryli ciało w tunelach łączących kościół z zamkiem³². Początkowo Thurzó zamierzał zamknąć hrabinę w klasztorze. Gdy Elżbieta zaczęła grozić wsparciem protureckiej linii Batorych, której przewodził Gabriel, podnoszący właśnie rebelię przeciw Habsburgom, lojalny wobec cesarza palatyn nie miał wyboru. Wiedział jednak, że gdyby wezwał hrabinę i dowiódł jej zbrodni, jej ogromny majątek zostałby skonfiskowany, a największa część przypadłaby królowi Węgier. Zawarł więc ze spadkobiercami Elżbiety umowę. Hrabina miała zostać złapana na gorącym uczynku, aby nie mogła się wyprzeć zbrodni. Resztę życia miała spędzić zamknięta w swoim zamku³³.

Odczekano do Świąt Bożego Narodzenia. Dnia 29 grudnia 1610 r. orszak Jerzego Thurzó wszedł do niestrzeżonego dworu pod zamkiem. Na oczach Batory ludzie palatyna wynosili na dziedziniec ciała ofiar. Jedna z dziewczyn jeszcze żyła. „Kto cię zranił?” – zapytał ją sędzia najwyższy. „Kobieta o imieniu Katarzyna rwała mnie kleszczami, a Pani wdowa Nádasdy biła mnie ręką”. Słyszac to, hrabina zaczęła zwać winę na sługi: „Pozwalałam na to, bo nawet ja się ich bałam” – mówiła³⁴. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono ok. 50 zwłok. Hrabinę zabrano na zamek, a jej trzy służki i karła do Bytčy na przesłuchanie. Tam poddano ich torturom i spisano zeznania, w których starali się obciążyć siebie nawzajem, swoją panią i nieżyjącą Darvulię³⁵.

Fičková zeznał, że wdowa Nádasdy maltretowała służące już za życia hrabiego, a gdy przyjęła na służbę Darvulię, zaczęła brutalnie mordować swoje ofiary. Według niego osobiście zamordowała 37 dziewczyn. Z kolei trzy służące zeznały, że ich pani własno-

³² W tym miejscu warto wspomnieć, że większość ofiar torturowano nie na zamku, a w pałacu w Čachticach. Według legend oba miejsca połączone były ze sobą podziemnymi korytarzami. Por. *Stretnutie v čase...*, s. 43, 50.

³³ K.L. Craft, *op. cit.*, s. 195–196, 220; S. Kord, *Murderesses in German Writing, 1720–1860: Heroines of Horror*, New York 2009, s. 56.

³⁴ Por. K.L. Craft, *op. cit.*, s. 266.

³⁵ I. Pivárcki, *Just a Bite: A Transylvania Vampire Expert's Short History of the Undead*, Williamstown, MA 2012, s. 147; A. Szabelski, *op. cit.*, s. 100.

ręcznie zabiła od 36 do 50 osób. Z rejestru³⁶ należącego do Batory wynikać miało jednak, że liczba zabitych wynosiła 650. Po zakończeniu przesłuchań zebrał się 14-osobowy sąd. Ostateczny wyrok z 7 stycznia 1611 r. zrzucał na Elżbietę odpowiedzialność jedynie za przestępstwa kryminalne, natomiast jej współnicy zostali dodatkowo oskarżeni o wampiryzm, czarnoksięstwo i odprawianie pogańskich rytuałów. Hrabinę skazano na dożywotnie więzienie w murach jej zamku. Praczkę Katarzynę ze względu na brak dowodów również skazano na dożywocie, a pozostałych służących na karę śmierci. Tego samego dnia wyrok wykonano na Fičkó, Ilonie Jó i Dorocie Szentes. Karła ze względu na młody wiek ścięto toporem, a następnie publicznie spalono. Obie pomocnice Elżbiety ze względu na ciężar popełnionych czynów miały przed śmiercią zostać poddane torturom. Busorkę z Myjavy spalono żywcem bez przesłuchania dwa tygodnie później, 24 stycznia³⁷.

Główną oskarżoną, hrabinę Elżbietę Batory, oszczędzono ze względu na arystokratyczne pochodzenie. Zamknięto ją dożywotnio w odizolowanym od świata pomieszczeniu, w którym zostawiono jedynie mały otwór na jedzenie. Wdowa Nádasdy przeżyła w zamknięciu jeszcze trzy lata. W tym czasie wielokrotnie protestowała przeciwko wyrokowi. Pisane przez nią listy dowodzą, że aż do śmierci nie miała żadnych wyrzutów sumienia. Hrabina została znaleziona martwa 21 sierpnia 1614 r. Jej śmierć do dziś owiana jest tajemnicą. Jedni twierdzą, że się otruła, inni, że zmarła z głodu, ponieważ została zamurowana. Według legend zwłoki wyglądały makabrycznie. Na przedramionach widniały ślady zębów, a ziemia wokół ciała pokryta była krwią. Pochowano ją w krypcie kościoła w Čachticach. Do dziś nie odnaleziono jednak jej zwłok, co przyczyniło się do powstania kilku teorii spiskowych mówiących o rzekomej ucieczce wampirzycy z Siedmiogrodu³⁸.

Tyle mówi tak chętnie powtarzana od stuleci legenda. Warto jednak przyjrzeć się bliżej faktom historycznym odkrytym w ostatnich latach przez badaczy zainteresowanych życiem i działalnością hrabiny.

³⁶ O rejestrze jako jedyna wspomniała służąca imieniem Zuzanna, która zeznała, że słyszała, jak mówił o nim Jakub Szilvásy, nadzorca w Čachticach. Co ciekawe, sam zainteresowany nie został nigdy wezwany, by to potwierdzić. Por. A. Codrescu, *The Blood Countess: A novel*, New York 2015, s. 333.

³⁷ K.L. Craft, *op. cit.*, s. 227–238, 244, 299; *Stretnutie v čase...*, s. 52.

³⁸ B. Faron, A. Bukowczan-Rzeszut, *op. cit.*, s. 195; *Stretnutie v čase...*, s. 32.

Najważniejsze monografie naukowe na temat Elżbiety Batory

Legenda o „krwawej księżnej” przez wieki była przekazywana z ust do ust, stając się elementem ludowego folkloru. Na przełomie XIX i XX stulecia opowieść o okrucieństwach węgierskiej arystokratki terroryzującej uciśnionych Słowaków doskonale dopasowała się do słowackiego nacjonalizmu. Dopiero w latach osiemdziesiątych XX w. węgierski historyk László Nagy napisał dwie książki, w których starał się obiektywnie przedstawić historię życia čachtickiej pani³⁹. Ważną i ciekawą publikacją jest także bez wątpienia wydana w 1993 r. publikacja węgierskiej badaczki Irmy Szádeczky-Kardoss⁴⁰, w której opisała ona wiele nowych, nieznanych wcześniej faktów z życia hrabiny. Słowaccy i czescy historycy raczej niechętnie przedstawiają Batory w dobrym świetle, dowodząc z reguły, że była ona winna zarzucanym jej czynom⁴¹. Jednak i tu zdarzają się wyjątki. Do najważniejszych zaliczyć należy m.in. książkę autorstwa Pavla Dvořáka i Karola Kalláya⁴². O niewinności Elżbiety przekonani są też autorzy pracy *Báthory – život a smrt*⁴³. Z pozycji anglojęzycznych nie można zapomnieć natomiast o wydanej w 2009 r. książce Kimberly L. Craft *Infamous Lady: The True Story of Countess Erzsébet Báthory*⁴⁴.

Biografia Elżbiety Batory w świetle źródeł historycznych

Elżbieta Batory (węg. Báthory Erzsébet) przysła na świat 7 sierpnia 1560 r. w rodzinnym majątku Nyírbátor (północno-wschodnie Węgry) w regionie Ecsed⁴⁵. Niewiele wiadomo o jej dzieciństwie

³⁹ L. Nagy, *A rossz hírű Báthoryak*, Budapest 1984; idem, *Az erős fekete bég: Nádasdy Ferenc*, Budapest 1987.

⁴⁰ I. Szádeczky-Kardoss, *Báthory Erzsébet igazsága*, Budapest 1993.

⁴¹ T. Bednařík, *Čachtická paní: ďábel s tvář anděla*, Praha 2006; J.J. Duffack, *Bosorka Alžběta Nádašdyová, rozená Báthoryová, alias čachtická pani*, Praha 2008; J. Kočíš, *Alžběta Báthoryová a palatin Thurzo*, Bratislava 1981; V. Liška, *Kletba Čachtické vražedkyně: tajemství hrůzných činů hraběnky Báthoryové*, Praha 2007.

⁴² P. Dvořák, K. Kalláy, *Krvavá grófka: Alžběta Batoryová, fakty a výmysly*, Bratislava 1999.

⁴³ T. Lengyelová, G. Vákronyi, *Báthory – život a smrt*, Praha 2009.

⁴⁴ K.L. Craft, *op. cit.*

⁴⁵ Dwie najważniejsze gałęzie rodu nosiły nazwy Somlyó i Ecsed. Przedstawicielem pierwszej był m.in. Stefan Batory, król polski. Jego siostra, Anna, poślubiła swojego dalekiego kuzyna z linii Ecsed, Jerzego. Pierwszym ich dzieckiem był Stefan, po nim na świat przyszła natomiast Elżbieta. Por. *Stretnutie v čase...*, s. 15.

i młodości. Od najmłodszych lat uchodziła za osobę skłoną do napadów gniewu i ataków furii. Z całą pewnością była niezwykle urodziwa i inteligentna. Nieliczne zachowane listy świadczą o tym, że umiała pisać. Posługiwała się nie tylko węgierskim i słowackim, lecz także greką, łaciną oraz niemieckim.

W roku 1573 ogłoszono zaręczyny Elżbiety ze spadkobiercą rodu Drághaffy, Franciszkiem Nádasym. Po ślubie, który odbył się 8 maja 1575 r. we Vranovie (dzisiejsza wschodnia Słowacja), młoda para zamieszkała w należącym do rodziny pana młodego zamku Sárvár. Małżeństwo to doprowadziło do zacieśnienia współpracy dwóch potężnych rodów dysponujących posiadłościami zarówno w Siedmiogrodzie, jak i Królestwie Węgierskim⁴⁶.

Batory w prezencie ślubnym otrzymała zamek w Čachticach (ówczesne Węgry) z kilkunastoma pobliskimi wsiami. Spędzała w nim jednak mało czasu, gdyż zwłaszcza zimą zamek nie nadawał się do zamieszkania⁴⁷. Franciszek u boku żony pojawiał się tylko podczas przerw między kolejnymi bitwami. W tym czasie w jego imieniu Elżbieta nadzorowała cały majątek, rozstrzygała miejscowe spory i udzielała się w edukowaniu młodych szlachcianek, które trafiały na jej dwór.

Źródła węgierskie utrzymują, że małżonkowie doczekali się sześciorga dzieci: Anny (ur. 1585), Katarzyny (ur. 1594), Pawła (ur. 1597), Andrzeja (ur. 1598), a także dwójki dzieci, których daty urodzenia nie zachowały się w dokumentach: Mikołaja i Urszuli⁴⁸.

Kiedy 4 stycznia 1604 r. zmarł Franciszek Nádasdy, wdowa po nim postanowiła przeprowadzić się na stałe do zamku w Čachticach, który po przebudowie zyskał nowy, renesansowy wygląd i bogate wyposażenie. Rok później zmarł brat Elżbiety, Stefan (1555–1605). Po jego śmierci hrabina przejęła zamek Devín (węg. Dévény), strategiczny punkt na granicy z Austrią. Umieszczenie

⁴⁶ W 1575 r. ród Batorych posiadał 4299 osad w 19 majątkach, a ród Nádasdy 888,5 osady. Do Nádasdych należały: Kerestúr, Kőszeg, Sárvár, Kapuvár, Lokenhaus (węg. Léka), Nagykanizsa, Csókakó, Csepreg, Egervár, Velika, Sjenieak, Čachtice, Beckov (węg. Beckó). Elżbieta Batory wniosła do majątku zamki Ecsed, Füzér, Buják, Vranov, Ěièva, Fogarasz (węg. Fogaras), ponadto w 1605 r. otrzymała część zamku Devín. Małżonkowie mieli jeszcze pałace w Wiedniu i Preszburgu oraz mniejszy kasztel w Pieszczanach. Por. *Stretnutie v čase...*, s. 29.

⁴⁷ A. Wasielewski, *Zamki i zamczyska Słowacji*, Białystok 2008, s. 145.

⁴⁸ Ł. Włodarski, *Elżbieta Batory – ofiara politycznego spisku*, <http://wmrokuhistorii.blogspot.com/2015/08/elzbieta-batory-ofiara-politycznego.html> (dostęp: 13 VII 2018).

tam oddziałów chroniących twierdzę wywołało groźbę wojny ze strony Habsburgów. Chcąc uniknąć niezręcznej pozycji, Batory sprzedała zamek, za który nigdy nie otrzymała jednak zapłaty⁴⁹.

Elżbieta sama zarządzała ogromnym majątkiem aż do 29 grudnia 1610 r., gdy została aresztowana i uwięziona przez palatyna Jerzego Thurzó. Oskarżono ją o morderstwa szlachcianek⁵⁰, bicie i tortury. Dorota Szentes, Ilona Jó oraz karzeł Jan Ujvári przyznali się do wszystkich zarzucanych im czynów. Kobiety zostały spalone żywcem, natomiast karła, ze względu na chorobę i młody wiek, najpierw ścięto, a potem wrzucono do ognia. Jednak duchowni wciąż próbowali wymusić na palatynie dodanie do aktów procesowych oskarżenia o czary. Ksiądz Ponikenusz napisał nawet do niego list, w którym opisał jak, jego zdaniem, powinni zeznawać świadkowie podczas tortur⁵¹.

Hrabina nigdy nie przyznała się do żadnego z zarzucanych jej czynów. Do końca swoich dni pisała listy do króla z prośbą o uniewinnienie. Istnieją dokumenty, które świadczą o tym, że Maciej II żądał ponownego zbadania sprawy oraz prowadzenia dalszych przesłuchań oskarżonych i świadków. Te zresztą się odbyły, gdyż w lipcu oraz grudniu 1611 r. do akt sądowych sprawy dołączone zostały raporty z zeznaniami kolejnych 336 świadków⁵². Ponieważ sama Elżbieta obawiała się ewentualnego wyroku skazującego, tuż przed śmiercią, 31 lipca 1614 r., spisała testament, w którym cały majątek przekazała swoim dzieciom. Dnia 21 sierpnia 1614 r. Elżbietę Batory znaleziono martwą na podłodze jednej z komnat. Pochowano ją trzy miesiące później, 25 listopada 1614 r., w krypcie kościoła w Čachticach⁵³. Gdy okoliczni mieszkańcy zażądali usunięcia ciała, pochowano ją ponownie w roku 1617 w Nagyecsed, w północno-wschodnich Węgrzech. Kiedy jednak w roku 1995 otworzono rodzinną kryptę, nie znaleziono w niej szczątków hra-

⁴⁹ B. Faron, A. Bukowczan-Rzeszut, *op. cit.*, s. 193; A. Szabelski, *op. cit.*, s. 99.

⁵⁰ Zgodnie z ówczesnym prawem w przypadku zabójstwa chłopca tylko od pana zależało, czy zawrze z rodziną poddanego ugodę i wypłaci jej jakąkolwiek rekompensatę.

⁵¹ B. Faron, A. Bukowczan-Rzeszut, *op. cit.*, s. 194; S. Kord, *op. cit.*, s. 62.

⁵² K.L. Craft, *op. cit.*, s. 255–294.

⁵³ *Ibidem*, s. 245, 250; B. Faron, A. Bukowczan-Rzeszut, *op. cit.*, s. 195; Z. Sobczyk, *Z turystycznego szlaku – Krwawa księżna z Čachtic*, [w:] *Kalendarz Góleszowski 2013*, red. M. Szteler-Furmaniuk, Góleszów 2012, s. 115; A. Wasilewski, *op. cit.*, s. 148.

biny. Niektórzy historycy twierdzą, że jej kości spoczywają gdzieś na cmentarzu w Budapeszcie, nie ma jednak na to żadnych dowodów⁵⁴.

Fakty i mity z życia hrabiny

Porównując legendy z faktami z życia pani na Čachticach, wymienić warto najbardziej rażące przekłamania w biografii tej węgierskiej arystokratki. Po pierwsze, nie jest prawdą, że późniejsza skłonność hrabiny do napadów gniewu, a nawet rzekomego sadyzmu⁵⁵ była wynikiem choroby psychicznej, której przyczyna leżała w kazirodzonym związku jej rodziców. Linie Ecsed i Somlyó są bowiem oddalone od siebie o siedem pokoleń, a od ostatniego wspólnego przodka dzieli je różnica ponad 200 lat. Ponadto o ile zgodzić się można, że Elżbieta od najmłodszych lat mogła być świadkiem wielu drastycznych scen, które pozostawiły w jej psychice trwałe ślady, o tyle w wątpliwość poddać należy historię o Cyganie zaszytym w rozciętym końskim brzuchu. Tak kosztowną karę (koń był wart więcej niż życie pańszczyźnianego chłopca) rezerwowano tylko dla hersztów rozbójniczych band⁵⁶.

Historycy zaprzeczają także, ażeby węgierska arystokratka urodziła nieślubne dziecko. Gdyby zaszła w tak młodym wieku w ciążę z miejscowym chłopem, rodzina nie pozwoliłaby na jakiegokolwiek zapisu na ten temat i wysłała ją do klasztoru. Nie ma też dowodów na to, że hrabina w czasie nieobecności męża oddawała się wyuzdanym orgiom na przyjęciach organizowanych przez ciotkę Klarę. Podczas każdego takiego balu bawić się mogło nawet ok. tysiąca gości, z których żaden nie wspomniał nigdy w swoim liście lub pamiętniku o rzekomych ekscesach na dworze w Wiedniu. Nie jest też prawdą, że Batory oddawała się czarnoksięstwu. Elżbietę fascynowały ziołolecznictwo, trucizny, leki i alchemia, ale w tej

⁵⁴ Według niektórych badaczy pogłoski o przewiezieniu ciała Elżbiety do Siedmiogrodu są mało prawdopodobne. Teoretycznie mogła zostać pochowana w kryptach Nádasdych na zamku Lockenhaus, które przeniesiono w późniejszym czasie do podziemi kościoła w Lockenhaus, gdzie znajdują się do dziś. Por. *Stretnutie v čase...*, s. 54.

⁵⁵ Z zachowanych listów, które wysyłała do męża i dzieci, nie wynika, by była ona, jak sugerują niektórzy, psychopatką. Por. K.L. Craft, *The Private Letters of Countess Erzsébet Báthory*, Lexington 2011.

⁵⁶ I. Czamańska, *Batorowie*, [w:] *Słownik dynastii Europy*, red. J. Dobosz, M. Serwański, Poznań 1999, s. 58–60; *Stretnutie v čase...*, s. 15.

kwestii nie różniła się od innych kobiet swoich czasów. Legendę o torturowaniu i mordowaniu służących oraz młodych szlachcianek również należy uznać za nieprawdziwą. Hrabina nie pozwoliłaby sobie na dotkliwie straty wśród służby w czasach, gdy w wyniku wszechobecnych epidemii brakowało rąk do pracy. Z kolei gdyby na zamku dochodziło do jakichkolwiek aktów sadyzmu, możliwe rody szybko przestałyby posyłać córki na dwór węgierskiej pani. Ponadto historycy odkryli, że prawdopodobną przyczyną śmierci hrabiego Nádasdyego nie była skrytobójcza trucizna, a rteć, którą nacierano osoby cierpiące na różnego rodzaju choroby weneryczne. Za całkowicie nieprawdziwe należy uznać także opowieści o krwawych kąpielach Elżbiety. Pomijając fakt, że potrzeba by było na każdą z nich krwi z ok. 30 ofiar, to pierwsza wzmianka na ich temat pojawiła się dopiero ponad sto lat po śmierci wdowy Nádasdy w pracy László Túróczego. Elżbiety nigdy nie oskarżono o czary i rzucanie uroków. W akcie oskarżenia nie ma też ani jednego słowa o żelaznej dziewicy czy też kontaktach z diabłem⁵⁷.

W wyniku przeprowadzonych badań historycy ustalili, że proces przeciwko Elżbiecie był pokazowym widowiskiem, mającym na celu zniszczenie potęgi i wpływów potężnego rodu Batorych. Spisek był misternym dziełem palatyna Thurzó, który zręcznie wykorzystał nastroje panujące w Čachticach. Węgierska arystokratka na słowackich ziemiach nie budziła sympatii. Palatyn starał się udowodnić, że w zamku mieszka szalona kobieta, która z pomocą czarownicy bezkarnie znęca się nad ludźmi. Prawda była jednak taka, że wielką pasją hrabiny było leczenie i uzdrawianie. Każda szlachcianka przyjmowana do służby w jej zamku musiała uczyć się podstaw anatomii i najprostszych technik uzdrawiania. Działania medyczne prowadzone w Čachticach spowodowały jeszcze większe podejrzenia, gdy Elżbieta sprowadziła z Wiednia pochodzącą z Chorwacji położną i uzdrowicielkę, Annę Darvulię. Jej specjalnością były zabiegi chirurgiczne, takie jak upuszczanie krwi, przypalanie ran rozgrzanym żelazem, wycinanie guzów i znamion. Gorączki leczono naprzemiennymi, zimnymi i gorącymi kąpielami, stawiano bańki, usuwano zainfekowane tkanki, czyraki i ropnie. Ludzie zaczęli wierzyć, że hrabina (z pomocą Darvulii) dokonuje na

⁵⁷ M. Użarowska, *Elżbieta Batory: Krwawa hrabina z Transylwanii*, <http://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/180209370-Elzbieta-Batory-Krwawa-hrabina-z-Transylwanii.html> (dostęp: 13 VII 2018).

terenie swojej posiadłości przerażających zbrodni. Jednak w kronikach daty zgonów młodych osób zbiegają się z dobrze udokumentowanymi przypadkami lokalnych epidemii dżumy i tyfusu⁵⁸. W ciągu jednego tylko tygodnia w 1610 r. (tuż przed aresztowaniem Elżbiety) w Čachticach zmarło osiem kobiet. Prawdopodobnie to wydarzenie dało palatynowi pretekst do zatrzymania arystokratki. Jeden z listów z tego okresu dowodzi niezbicie, że w tym czasie Elżbieta z córką przebywała w Wiedniu⁵⁹.

Według aktu oskarżenia w dniu aresztowania palatyn przyłapał wdowę Nádasy podczas próby morderstwa⁶⁰. Wiadomo jednak, że w tym czasie na zamku leczono młodą kobietę, która dzień wcześniej została zaatakowana przez dzikie zwierzę. Pacjentka przeżyła, jej zeznania nie znalazły się jednak w dokumentach z przesłuchań świadków. Sama Elżbieta nie przyznała się do zarzutów, ale nie pozwolono jej też zeznawać. Tak naprawdę oskarżona nigdy nie doczekała się procesu. Nie została jednak zamurowana w jednej ze swoich komnat. Thurzó zarządził wobec niej areszt domowy pod nadzorem strażników, a hrabina mogła przyjmować gości. Niemniej uwięzienie szlachcianki bez wyroku sądu było wydarzeniem bezprecedensowym, zdecydowanie wykraczającym poza ówczesne normy prawne⁶¹.

Elżbieta Batory jako ofiara politycznego spisku

W świetle najnowszych badań okazuje się, że Elżbieta Batory była najprawdopodobniej ofiarą spisku dynastii Habsburgów oraz własnych krewnych. Przypuszczenia te potwierdzać mają fakty historyczne. Przyjrzyjmy się zatem bliżej ówczesnej sytuacji Węgier. Kraj podzielony był na trzy części. Zachodnią władała dynastia z Wiednia, część centralna wchodziła w skład Imperium Osmańskiego, ze wschodniej utworzono Księstwo Siedmiogrodu, którego pierwszym

⁵⁸ Ł. Włodarski, *op. cit.*

⁵⁹ B. Faron, A. Bukowczan-Rzeszut, *op. cit.*, s. 194; I. Górnicka, *Elżbieta Batory – „Krwawa hrabina”*, [w:] *Ciekawostki z historii*, red. D. Podoba, Lublin 2016, s. 33; V. Liška, *Temná duše, Téma měsíce: Tajemství Čachtické pani*, „Regenerace” 2002, nr 11, <http://www.regenerace.net/Archiv/2002/11/temna.htm> (dostęp: 5 V 2018).

⁶⁰ Ł. Włodarski, *op. cit.*

⁶¹ Na mocy Złotej Bulli Andrzeja II oraz zbioru praw Królestwa Węgierskiego (*Tripartitum*) osoba szlacheckiego urodzenia nie mogła być przetrzymywana bez wyroku sądowego, a jeśli chciano tego dokonać, potrzebne były niezbite dowody jej winy. Por. I. Górnicka, *op. cit.*, s. 32; A. Szabelski, *op. cit.*, s. 101.

z książąt z rodu Batorych został późniejszy król polski, Stefan. Już za panowania jego bratanka, Zygmunta Batorego (1572–1613), nastąpił upadek Siedmiogrodu, który w 1602 r. trafił w ręce Habsburgów. Jednak w 1604 r. wybuchło antyhabsburskie powstanie Stefana Bocskaya, w wyniku którego Habsburgowie nie tylko utracili wpływy w Siedmiogrodzie, lecz także musieli znacząco ograniczyć swoją władzę absolutną w Królestwie Węgierskim. W 1606 r. zawarto pokój, na mocy którego Wiedeń musiał przystać na ciężkie warunki i zrzec się na korzyść Bocskaya, który został nowym księciem Siedmiogrodu, kilku komitatów. Po ciężkich 15-letnich walkach (tzw. długa wojna) w tym samym roku w miejscowości Zsitvatorok zawarto pokój z Turcją⁶².

Po krótkich rządach Zygmunta Rakoczego (zm. 1608) w 1608 r. księciem Siedmiogrodu został Gabriel Batory (1589–1613), wnuk Andrzeja Batorego (zm. 1563), brata polskiego władcy. Planował on na powrót zjednoczyć królestwo, podporządkować sobie Wołoszczyznę oraz Mołdawię i odbudować dawną potęgę Węgier⁶³, co znacząco godziłoby w interesy Habsburgów. Król polski już nie żył, ale pomoc Gabrielowi mogła jego zamożna krewna, która po śmierci męża w 1604 r. odziedziczyła majątek dwóch możnowładczych rodzin. Nie bez znaczenia było też w tym przypadku strategiczne położenie jej zamków. Gdyby Gabriel zdecydował się wysłać swą siedmiogrodzką armię na Węgry przeciwko Habsburgom, Elżbieta w łatwy sposób mogłaby zapewnić mu bezpieczne przejście, zarówno przez wschodnie Węgry, jak i w drodze do Polski. Z tego powodu niektórzy historycy wysuwają hipotezę, że Habsburgowie powierzyli palatynowi Węgier misję usunięcia ze sceny politycznej wpływowych przedstawicieli rodu Batorych⁶⁴.

Zaangażowanie Thurzó w obalenie hrabiny miało więcej powodów niż tylko interesy polityczne Habsburgów. W grę wchodziły również motywy finansowe. Król Węgier⁶⁵ Maciej II miał ogromny

⁶² W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław 1983, s. 137–142.

⁶³ Na przełomie 1610 i 1611 r. najechał on nagle i zajął Wołoszczyznę, skąd zamierzał uderzyć na Mołdawię. Jednak już w lipcu 1611 r. poniósł całkowitą klęskę pod Brasszowem. Por. J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław 1986, s. 167.

⁶⁴ W tym samym czasie uwięziono Zygmunta Batorego w Pradze, zorganizowano zamach na życie Gabriela w Oradei i rozprawiono się z Elżbietą na Węgrzech. Por. B. Faron, A. Bukowczan-Rzeszut, *op. cit.*, s. 192.

⁶⁵ W obliczu postępującej choroby psychicznej Rudolfa II, 25 IV 1606 r. zjazd rodziny Habsburgów zdecydował o przekazaniu władzy na Węgrzech jego młodszemu bratu, Maciejowi, który po śmierci Rudolfa w 1612 r. został również cesarzem niemieckim.

dług wobec Elżbiety zaciągnięty jeszcze u jej męża⁶⁶. Na początku XVII w. to skarbiec królewski przejmował majątki osób skazanych za zbrodnie kryminalne⁶⁷. Gdy szlachcic uznany został winnym zabicia kogoś z najbliższej rodziny, skazywano go na śmierć, a cały majątek przekazywano władcy. Jeśli jednak zamordowany szlachcic był spoza rodziny, wtedy królowi przypadała jedna trzecia majątku oskarżonego, który uzgadniał z rodziną zabitego wypłatę odszkodowania. Przejmując majątek skazanej hrabiny, król powiększyłby swój majątek oraz pozbyłby się największego wierzyciela. Zmowa między królem a Thurzó dotyczyć miała zatem podziału dóbr rodziny Batorych. Do spisku mieli być włączeni zięciowie Elżbiety (Mikołaj Zírnyi oraz Jerzy Hommonay), z którymi sędzia najwyższy spotkał się 7 czerwca 1610 r. na tajnej naradzie⁶⁸.

Batory nigdy nie doczekała się procesu. Więziono ją nielegalnie, bez wyroku sądu. Dowodami w sprawie były sprzeczne i często wzajemnie wykluczające się zeznania świadków. Przesłuchiwani twierdzili, że niczego nie widzieli, a jedynie słyszeli o rzekomych zabójstwach. Thurzó zdawał sobie sprawę z kruchości dowodów i celowo zwlekał z zakończeniem sprawy. Według niektórych badaczy w chwili, gdy król Maciej II postanowił wymusić na nim rozpoczęcie oficjalnej rozprawy, palatyn przyczynił się do śmierci hrabiny, która w ostatnich dniach życia spisała jednak testament, przekazując cały majątek dzieciom. W ten sposób sama pozbawiła się wszelkich środków do życia, więc ani król, ani palatyn nie mogli już liczyć na jej pieniądze. W tym miejscu warto zauważyć, że nie brakuje zwolenników innej teorii. Wskazują oni na fakt, że Jerzy Thurzó był bliskim przyjacielem Franciszka Nádasdyego, który na dzień przed śmiercią (tj. 3 stycznia 1604) oddał swoją rodzinę pod jego opiekę. Palatyn przekonany o winie Elżbiety postanowił uchronić ją przed konsekwencjami haniebnego procesu, a po rozmowie z najbliższą rodziną zgodził się na dożywotnie uwięzienie psychicznie chorej kobiety w jej zamku⁶⁹.

⁶⁶ W chwili śmierci hrabiego król był mu winien prawie 18 tys. guldenów. Por. T. Telfer, *op. cit.*, s. 22.

⁶⁷ Najprawdopodobniej z tego też powodu Elżbieta nigdy nie została oskarżona o uprawianie czarów, gdyż wtedy jej majątek skonfiskowałby Kościół.

⁶⁸ K.L. Craft, *Infamous Lady...*, s. 220; I. Pivárcsi, *op. cit.*, s. 148; A. Szabelski, *op. cit.*, s. 100.

⁶⁹ K.L. Craft, *Infamous Lady...*, s. 253; A. Szabelski, *op. cit.*, s. 102.

Dziś, ponad 400 lat od opisywanych wydarzeń, wciąż nie znamy całej prawdy o życiu i śmierci Elżbiety Batory, która jak się wydaje, na zawsze zabrała swoje tajemnice do grobu.

Bibliografia

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Craft K.L., *The Private Letters of Countess Erzsébet Báthory*, Lexington 2011.
Túróczi L., *Ungaria suis cum regibus compendio data*, [b.m.w.] 1729.

OPRACOWANIA

- Baranowski B., *W kręgu upiórów i wilkołaków*, Łódź 1981.
Bednařík T., *Čachtická paní: ďábel s tváří anděla*, Praha 2006.
Carroll L., *Zbrodnie i skandale na królewskich dworach*, Warszawa 2018.
Codrescu A., *The Blood Countess: A novel*, New York 2015.
Craft K.L., *Infamous Lady: The True Story of Countess Erzsébet Báthory*, Lexington 2009.
Czamańska I., *Batorowie*, [w:] *Słownik dynastii Europy*, red. J. Dobosz, M. Serwański, Poznań 1999, s. 58–60.
Demel J., *Historia Rumunii*, Wrocław 1986.
Duffack J.J., *Bosorka Alžběta Nádašdyová, rozená Báthoryová, alias čachtická paní*, Praha 2008.
Dunn-Mascetti M., *Świat wampirów. Od Draculi do Edwarda*, Warszawa 2010.
Dvořák P., Kalláy K., *Krvavá grófka: Alžběta Bátorová, fakty a výmysly*, Bratislava 1999.
Faron B., Bukowczan-Rzeszut A., *Siedem śmierci. Jak umierano w dawnych wiekach*, Kraków 2017.
Felczak W., *Historia Węgier*, Wrocław 1983.
Górnicka I., *Elżbieta Batory – „Krwawa hrabina”*, [w:] *Ciekawostki z historii*, red. D. Podoba, Lublin 2016, s. 29–33.
Janion M., *Wampir. Biografia symboliczna*, Gdańsk 2008.
Johns R., *Hrabina. Tragiczna historia Elżbiety Batory*, Bielsko-Biała 2013.
Kazimierski S., *Wampirzyca o królewskim rodowodzie*, „Kurier Galicyjski” 2009, nr 5 (81), s. 16–18.
Kočič J., *Alžběta Báthoryová a palatín Thurzo*, Bratislava 1981.
Kord S., *Murderesses in German Writing, 1720–1860: Heroines of Horror*, New York 2009.
Lengyelová T., Vákronyi G., *Báthory – život a smrt’*, Praha 2009.

- Liška V., *Kletba Čachtické vražedkyně: tajemství hrůzných činů hraběnky Báthoryové*, Praha 2007.
- McNally R.T., *Dracula Was a Woman: In Search of the Blood Countess of Transylvania*, New York 1983.
- Nagy L., *A rossz hírű Báthoryak*, Budapest 1984.
- Nagy L., *Az erős feketé bég: Nádasdy Ferenc*, Budapest 1987.
- Nižnánsky J., *Pani na Czachticach*, Katowice 1974.
- Penrose V., *The Bloody Countess*, London 1970.
- PivárCSI I., *Just a Bite: A Transylvania Vampire Expert's Short History of the Undead*, Williamstown, MA 2012, s. 145–155.
- Robotycki C., *Wampiry. Od wierzeń ludowych do filmowych fantomów*, „Konteksty” 1992, nr 3–4, s. 148–149.
- Sala B.G., *W górach przeklętych. Wampiry Alp, Rudaw, Sudetów, Karpat i Bałkanów*, Olszanica 2016.
- Santos C., *Unbecoming Female Monsters: Witches, Vampires, and Virgins*, London 2017.
- Sobczyk Z., *Z turystycznego szlaku – Krwawa księżna z Czachtic*, [w:] *Kalendarz Golezowski 2013*, red. M. Szteler-Furmaniuk, Golezów 2012, s. 113–115.
- Stradling J., *Złe kobiety. Kleopatra... Mata Hari... pani Mao... a może Ty kochanie?*, Warszawa 2010.
- Strzelczyk J., *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań 1998.
- Szabelski A., *Postać Elżbiety Batory w historiografii*, „Studia Europea Gnesnensia” 2014, nr 9, s. 95–104.
- Szádeczky-Kardoss I., *Báthory Erzsébet igazsága*, Budapest 1993.
- Štiavnický A., *Alžbeta Bátoriová vo väzení a na slobode*, Praha 2002.
- Štiavnický A., *Čachtická pani pred Najvyšším súdom*, Praha 2003.
- Štiavnický A., *V podzemí Čachtického hradu*, Praha 2001.
- Telfer T., *Seryjne zabójczynie. Najślawniejsze morderczynie w dziejach*, Warszawa 2017.
- Thorne T., *Countess Dracula: The Life and Times of the Blood Countess, Elisabeth Báthory*, London 1997.
- Wasielwski A., *Zamki i zamczyska Słowacji*, Białystok 2008.
- Werner H., *Tyranki. Najokrutniejsze kobiety w historii*, Warszawa 2005.
- Wotowski S.A., *Krwawa hrabina. Tajemnice Elżbiety Batory*, Warszawa 2017.

NETOGRAFIA

- Liška V., *Temná duše, Téma měsíce: Tajemství Čachtické pani*, „Regenerace” 2002, nr 11, <http://www.regenerace.net/Archiv/2002/11/temna.htm> (dostęp: 5 V 2018).
- Stretnutie v čase. Alžbeta Bátoriová, Lukrecie Nekešová*, fond mikroprojektov 2014, http://www.cykloklub.sk/data4/STRETNUTIE_V_CASE1.pdf (dostęp: 5 V 2018).

Użarowska M., *Elżbieta Batory: Krwawa hrabina z Transylwanii*, <http://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/180209370-Elzbieta-Batory-Krwawa-hrabina-z-Transylwanii.html> (dostęp: 13 VII 2018).

Włodarski Ł., *Elżbieta Batory – ofiara politycznego spisku*, <http://wmrokuhistorii.blogspot.com/2015/08/elzbieta-batory-ofiara-politycznego.html> (dostęp: 13 VII 2018).

ALEKSANDRA BARTOSIEWICZ

Elizabeth Báthory – a true story

Almost everyone has heard the legend of cruel Elisabeth Báthory who bathed in the blood of young virgins to preserve eternal youth. The countess is also known as one of the bloodiest women in Europe. She is registered on the world list of Guinness records as the biggest serial killer of all time. However, there is a doubt whether she committed all crimes attributed to her. Thus, the article presents two alternative biographies of the Hungarian aristocrat: one that derives from legends, and the other that is based on historical facts recently determined by contemporary researchers of the topic.

Keywords: Elizabeth Báthory, legend of the „Blood Countess”, palatine Thurzó.